

Konferencja „Borowy Jar – historia i teraźniejszość”

W dniu 30 października 2013 r. w sali konferencyjnej Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze odbyła się konferencja „Borowy Jar – historia i teraźniejszość”. Organizatorem spotkania był Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra a partnerami Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze i Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze. Patronatem honorowym zaszczylił konferencję Prezydent Jeleniej Góry Pan Marcin Zawila.



Sala konferencyjna w Archiwum Państwowym była pełna. Foto: Krzysztof Tęcza

Jak nietrudno domyślić się, konferencja miała na celu uczulenie na straty jakie poniosła Jelenia Góra w substancji służącej turystyce i wypoczynkowi jej mieszkańców w rejonie Borowego Jaru. Przez stulecia bowiem rejon ten był wykorzystywany pod tym kątem bardzo intensywnie. Co prawda wszyscy swoją przygodę z Borowym Jarem zaczynają na Wzgórzu Krzywoustego, gdzie podziwiają szeroką panoramę jaka rozpościera się ze zbudowanej na nim w 1911 r. wieży widokowej. Jednak jest to dopiero początek atrakcji jakie możemy tutaj znaleźć. Wielu mieszkańców Jeleniej Góry pamięta jeszcze zabawy jakie organizowano w restauracji usytuowanej poniżej wieży. Niestety gdy spłonęła nie pokuoszono się już o jej odbudowę.

Idąc dalej, po minięciu wiaduktu kolejowego, dotrzemy do Cudownego Źródła. Przez cały dzień można tutaj spotkać ludzi, którzy napełniają butelki wypływającą stąd wodą. Nie wiadomo czy są oni do końca świadomi właściwości tej wody wykorzystywanej kiedyś w procesach. Wywoływała ona u osób, które się jej napiły prawdziwą nieufność. Dlatego chętnie korzystali z jej właściwości nieufni małżonkowie. Nieco dalej znajduje się podobne źródło o nazwie Hipokrene. Tam już jednak nie ma tłumów ludzi. Wynika to z dewastacji prowadzonej w to miejsce ścieżki. Chociaż trzeba przyznać, że do znajdujących się w pobliżu skał o nazwie Trafalgar oraz Gibraltar, mimo kiepskiego dojścia, przychodzi coraz więcej osób. Tak samo jak na Górę Siodło gdzie można spotkać ducha Siodlarza, człowieka który za fałszowanie pieniędzy został, zgodnie z ówczesnym prawem, spalony na stosie. W rejonie tym mamy także miejsce o nazwie Koniec Świata. Dawniej po drodze do schroniska Perła Zachodu wielu mieszkańców naszego grodu odwiedzało miejsce nazwane Parnas. Można było tam wygłaszać napi-

sane przez siebie wiersze. Można było palic tytoń czy wstąpić do jednej z pierwszych na Dolnym Śląsku kawiarni. Bardzo popularnym był Helikon wraz ze świątynią Apollina.



Prowadząca Konferencję Agnieszka Łętkowska i gospodarz obiektu Ivo Łaborewicz. Foto: Krzysztof Tęcza

Gdy przeglądamy stare opisy tego terenu trudno jest nam uwierzyć, że w pobliżu Jeleniej Góry istniało tyle atrakcji, z których korzystali jej mieszkańcy. I właśnie fakt, że tych atrakcji już nie ma jest przyczynkiem do zwołania dzisiejszej konferencji. Najważniejszym bowiem jest potrzeba uatrakcyjnienia terenu Borowego Jaru poprzez odtworzenie niektórych z istniejących tu dawniej obiektów, ale także poprzez budowę nowych szlaków turystycznych i ścieżek spacerowych. Aby to zrealizować wcale nie potrzeba gigantycznych nakładów. Oczywiście bez pieniędzy nie da się tego osiągnąć jednak najważniejsza w tym wypadku jest dobra wola i odpowiednie nastawienie przedstawicieli instytucji i organizacji mogących brać udział w tym projekcie. Jak się wydaje wola taka jest, zarówno ze strony Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych, jak i ze strony Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

Konferencję poprowadziła Agnieszka Łętkowska (DZPK), która przybliżyła zadania ochronne prowadzone w tym terenie w ramach Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych. Bożena Mazurek z Urzędu Miasta przedstawiła realizowane i planowane działania dotyczące zagospodarowania Borowego Jaru. Ivo Łaborewicz z Archiwum Państwowego przedstawił fakty historyczne związane ze wznoszonymi tu budowlami. Wspomniał o mało znanym fakcie istnienia torów kolejki wąskotorowej prowadzących do ścieralni drzewa. Pracownicy Archiwum przygotowali także wystawę na której mogliśmy obejrzyć wiele dawnych dokumentów związanych z omawianymi obiektami. Eugeniusz Gronostaj z Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej opowiedział nam o faktach i legendach związanych z przedstawianymi wyżej miejscami w Borowym Jarze. Zaakcentował fakt, iż na świecie znajdują się tylko dwa Helikony. Swego czasu mówiono nawet, że muzy w lecie przebywały w Helikonie jeleniogórskim a dopiero na zimę powracały go Grecji. Jan Wieczorek (Sudeckie Horyzonty) podzielił się z nami swoją wiedzą o procesach związanych z powstawaniem tego miejsca. Dowiedzieliśmy się jak Bóbr radził sobie z przebiciem się przez twarde granity. Pokazał zdjęcia części skatalogowanych przez siebie występujących tutaj schronisk podskałkowych. Pewnie nikt nie spodziewał się, że obiektów

takich jest tutaj kilkadziesiąt. Andrzej Mateusiak z Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” przypomniał jak rodziły się imprezy turystyczne realizowane na terenie Borowego Jaru. Głównie były to spływy kajakowe i rajdy rowerowe. Działacze PTTK wytyczali tu szlaki rowerowe i piesze. Mieli także duży udział w utworzeniu traktu pieszo-rowerowego nazwanego w 2010 r. imieniem dr Mariana Południwickiego. Także projekt tablicy panoramicznej zamieszczonej na galerii „grzybka” jest dziełem naszych działaczy. Przypomniał, że popularny gościniec „Perła Zachodu” to obiekt należący do PTTK. Przedstawił także propozycje nowych szlaków turystycznych planowanych w tym rejonie.



Prezentacja Eugeniusza Gronostaja. Foto: Krzysztof Tęcza

W końcowej dyskusji słychać było wiele głosów mówiących o słuszności prób podejmowania działań do ponownego uatrakcyjnienia Borowego Jaru poprzez odtworzenie, choćby w części, istniejących tu dawniej atrakcji. Przecież ruch turystyczny i krajoznawczy wcale nie musi być kierowany tylko w tereny odległe. Na pewno gdy zostaną stworzone odpowiednie warunki wielu mieszkańców Jeleniej Góry bardzo chętnie będzie korzystało ze spacerów właśnie w rejonie Borowego Jaru, a więc terenie, który w dużej części leży w naszym mieście.

Krzysztof Tęcza